Nr. 58. Kraków, Poniedziałek 5 Lutego 1917. **Rok XXXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.434.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kojesza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Itzpeygera, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Beckstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Sosnowska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 13.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stany Zjednoczone zrywają stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Orędzie Wilsona do Kongresu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 5 lutego.

(Biuro Reutera). Wilson wystosował do Kongresu orędzie z oświadczeniem, że Niemcy w nocie z dnia 31 stycznia cofają dane Ameryce zapewnienia w sprawie metod prowadzenia wojny łodziami podwodnemi. Z tego powodu polecił prezydent Lansingowi zawiadomić ambasadora niemieckiego hr. Bernstorffa, że dyplomatyczne stosunki z Niemcami zostają zerwane i że amerykański ambasador w Berlinie zostanie natychmiast odwołany a hr. Bernstorffowi zostaną doręczone paszporty.

W razie, gdyby amerykańskie okręty lub życie ludzkie padło ofiarą podczas bezwzględnego przekroczenia prawa międzynarodowego i przepisów ludzkości, w co nie może wierzyć, poprosi Kongres o upoważnienie do wydania potrzebnych zarządzeń, celem ochrony amerykańskich marynarzy i obywateli na otwartem morzu. Prezydent dodaje, że, jak przypuszcza, wszystkie neutralne rządy wejdą na tę samą drogę. Nie pragniemy wojennego konfliktu z rządem niemieckim, jesteśmy szczerymi przyjaciółmi narodu niemieckiego, pragniemy poważnie utrzymać pokój z rządem niemieckim. Staramy się tylko bronić nasze prawa do wolności, sprawiedliwości i życia nieutrudnionego. To są podstawy pokoju, nie wojny.

Waszyngton, 5 lutego.

Biuro Reutera donosi pod datą 3 lutego:

Prezydent Wilson w swojem orędziu do Kongresu wskazuje na notę amerykańską, wystosowaną do Niemiec dnia 8 kwietnia po storpedowaniu »Sussex'a«, na odpowiedź niemiecką z 4 maja i na odpowiedź Ameryki z 8 maja, w której przyjęto niemieckie zapewnienia. Wilson powiada: »Niemcy na tę notę nie odpowiedziały«. Następnie cytuje Wilson ustęp z niemieckiego memoryału z 31 stycznia br. i powiada:

Wobec tego oświadczenia, które nagle i bez poprzedniej jakiejkolwiek zapowiedzi cofa z umysłu uroczyste zapewnienia, dane w niemieckiej nocie z 4 maja, rządowi Stanów Zjednoczonych nie pozostaje żaden inny wybór, któryby się dał pogodzić z godnością i honorem Stanów Zjednoczonych, jak pójść drogą, którą zapowiedziały w swej nocie z 8 kwietnia na wypadek, gdyby Niemcy nie zrzekły się swoich metod wojowania łodziami podwodnemi. Poleciłem przeto Lansingowi zakomunikować hr. Bernstorffowi, że dyplomatyczne stosunki z Niemcami są zerwane, że amerykański ambasador w Berlinie ma być natychmiast odwołany i że Bernstorffowi ma się wydać jego paszporty.

Mimo, że ten nieoczekiwany postępek rządu niemieckiego i to nagłe, głębokiego ubolewania godne, odwołanie zapewnień, danych naszemu rządowi, następuje w chwili najbardziej krytycznego naprężenia w stosunkach między obu rządami, trudno mi uwierzyć, żeby władze niemieckie faktycznie zamierzały uczynić to, do czego się, jak nas zawiadamiają, czują uprawnionemi. Nie mogę się zdobyć na to, żeby uwierzyć, że Niemcy nie wezmą w rachubę starej przyjaźni między obu narodami, albo swoich uroczystych przyrzeczeń i swawolnie przeprowadzając swój niemiłosierny program flotowy, będą niszczyły amerykańskie okręty i życie Amerykanów. Tylko rzeczywiste, jawne czyny Niemców zdołają mnie o tem przekonać.

Gdyby moje silne zaufanie w ich rozsądek i jasną oględność niestety miał się okazać nieuzasadnionem, gdyby ofiarą miały paść amerykańskie okręty albo życie ludzkie wskutek bezwzględnego przekroczenia prawa międzynarodowego i przykazań ludzkości, to będę Kongres prosił o upoważnienie do zastosowania środków koniecznych, aby naszych marynarzy i obywateli chronić na otwartem morzu przy wykonywaniu ich pokojowych i uprawnionych przedsięwzięć. Nie mogę nic innego uczynić. Uważam za rzecz pewną, że wszystkie rządy neutralne pójdą tą samą drogą. Nie życzymy sobie wojennego konfliktu (hostile conflict) z rządem niemieckim. Jesteśmy szczerymi przyjaciółmi narodu niemieckiego i życzymy sobie naprawdę utrzymać pokój z rządem, który jest tego narodu rzecznikiem. Nie uwierzymy w to, żeby ten naród był dla nas wrogo usposobionym, chyba że dojdzie do tego, żebyśmy w to wierzyć musieli, i nie zamierzamy dalej nic, jak tylko rozumnie bronić niewątpliwych praw naszego narodu. Nie żywimy żadnych zamiarów egoistycznych. Pragniemy pozostać tylko wiernymi prastarym zasadom naszego narodu, bronić naszego prawa do wolności i sprawiedliwości i do nienapastowanego życia. To są zasady pokoju nie wojny.

Oby Bóg zrządził, żeby akty umyślnej niesprawiedliwości ze strony niemieckiego rządu nie wyzwały nas do tego, żeby tych zasad bronić.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych niemiecko-amerykańskich.

Kraków, 5 lutego.

(k. s.) Prędzej, niż nawet pesymiści przypuszczali, zareagował Wilson na niemiecką zapowiedź bezwzględnej wojny podmorskiej.

Ogłoszone wczoraj orędzie Wilsona do senatu jest dokumentem srogim. Powoławszy się na noty, wymienione między Waszyngtonem a Berlinem w czasie między 8 kwietnia a 8 maja 1916 r. i stwierdziwszy, że w notach tych Niemcy przyjęły żądanie Stanów Zjednoczonych respektowania prawa międzynarodowego przy operacyach łodzi podwodnych, Wilson zawiadamia senat, że polecił zerwać stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Dalsze dość długie wywody Wilsona, w których zapewnia on, że mimo tego »nieznośnego« postępowania rządu niemieckiego nie pragnie on wywołania »hostil conflict« z Niemcami, że dopóty nie uwierzy w postanowienie Niemiec przeprowadzenia ich »nielitościwego« programu flotowego, dopóki nie zajdą oczywiste fakty, które obalą jego »zakorzenione zaufanie do wytrawności i rozumnej ostrożności Niemców« itd. stanowią mimo zawartych w nich zastrzeżeń, pozornie łagodzących akt zerwania stosunków dyplomatycznych — d a l s z e z a o s t r z e n i e t e g o a k t u.

Bo przy takiem postawieniu kwestyi, jak w orędziu Wilsona, zastrzeżenia te są właściwie kategorycznem ultimatum, w którem prezydent Stanów Zjednoczonych powiada Niemcom: za samo ogłoszenie zamiaru bezwzględnej wojny łodziami podwodnemi karzę was niniejszem przez zerwanie z wami stosunków dyplomatycznych. Przy pierwszym zaś wypadku wykonania tego zamiaru na okręcie amerykańskim, rozpocznę wojnę.

Przy takiem postawieniu kwestyi przez Wilsona, rozpoczęcie wojny między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami jest n i e u c h r o n n e. Jako warunek utrzymania pokoju Wilson domaga się, aby Niemcy wyrzekły się prowadzenia zapowiedzianej bezwzględnej wojny podmorskiej. Bez całkowitej kapitulacyi jeszcze niejako przed wydobyciem miecza z pochwy, spełnienie tego warunku byłoby dla Niemiec n i e m o ż l i w e m.

Z oświadczenia Bethmanna Hollwega w wielkiej komisyi parlamentu wynika, że rząd niemiecki, ogłaszając swoje postanowienie, był przygotowany na wszystkie konsekwencye jego wykonania. Samo ogłoszenie nastąpiło nagle, na kilka godzin przed oznaczonym terminem rozpoczęcia wojny bezwzględnej. Miało to cel nie inny, jak tylko stworzenie stanu faktycznego już nieodwołalnego. Gdyby Niemcy były spodziewały się osiągnąć cokolwiek przez rokowania z Ameryką, byłyby przed ogłoszeniem wojny bezwzględnej rokowania te nawiązały i przeprowadziły. Ale właśnie rząd niemiecki nie miał i na podstawie zachowania się rządu waszyngtońskiego w ciągu całej wojny nie mógł mieć nadziei, aby rząd ten zechciał uznać równouprawnienie Niemiec z Anglią w kwestyi zarządzania blokady.

Ten pogląd sprawdził się bardzo prędko. Mimo zapewnienia Wilsona o niechęci do wojny z Niemcami, stała się ona nieuchronną właśnie wskutek tych zapewnień.

Półtrzecia roku Anglia blokuje Niemcy i mocarstwa centralne, robiąc zupełnie nieograniczony użytek ze swojego rzekomego panowania nad morzami. Postanowienia prawa międzynarodowego, suwerenność innych państw neutralnych są w tym względzie dla Anglii Hekubą. Anglia własnowolnie i wbrew prawu międzynarodowemu zmieniła zasadniczo pojęcie kontrabandy wojennej. Ogłoszone w tej mierze czarne listy angielskie są jaskrawym tego dowodem. Anglia narzuciła całemu międzynarodowemu obrotowi pocztowemu swoją cenzurę, drogą nie prawa lecz siły. Za zgodą rządu amerykańskiego Anglia ustanowiła w portach amerykańskich swoich komisarzy, którzy rewidują ładunki i pasażerów, sprawdzają ich narodowość i kierunek podróży.

Wszystko to Wilson uznał za zgodne z prawem wolności amerykańskiej i swobody amerykańskich obywateli i żeglarzy do prowadzenia »swoich pokojowych i uprawnionych przedsięwzięć na morzach«. Prawa wolności utrzymywania swobodnych stosunków handlowych z całą Europą środkową Wilson nie domagał się nigdy. Prawo blokady angielskiej uznał bez trudności i bez zastrzeżeń. Ale na samą zapowiedź kontrblokady niemieckiej odpowiada zerwaniem stosunków dyplomatycznych i wyraźną groźbą wojny.

Jedno z dwojga: albo pierwsze umysły w środkowej Europie utraciły zdolność logicznego myślenia, albo amerykańskie pojęcia sprawiedliwości, bezstronności i neutralności są zgoła odmienne, niż środkowo europejskie.

Rzecz jednak idzie nie o pojęcia i konstrukcye formalno-prawne, lecz o fakty. A jest faktem, że Stany Zjednoczone są w tej wojnie stronnikiem — Anglii. Było to pewnem dotychczas. Dzisiaj jest niewątpliwem.

Tak więc wojna światowa wchodzi w s t a d y u m n a j w y ż s z e g o t r a g i z m u. Lada chwila ostatni aktorzy pojawią się na scenie. Tragedya, osiągnąwszy punkt szczytowy tragicznego konfliktu, zacznie zbliżać się do — epilogu.

Pogotowie wojenne Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 5 lutego.

Biuro Reutera donosi: Na Kongresie wniesiono wniosek o wydanie pożyczki 500 milionów dolarów, aby armię i flotę postawić w pogotowiu i módz stawić opór każdemu wystąpieniu żywiołów sympatyzujących z Niemcami.

Sekretarz marynarki Daniels polecił warsztatom marynarki i stacyom okrętowym poczynić odpowiednie zarządzenia ostrożnościowe. Komisya ustawodawcza Senatu otrzymała polecenie rozważenia środków, aby Stany Zjednoczone zabezpieczyć przed sprzysiężeniami, jakie mogłyby powstać z powodu zerwania stosunków z Niemcami.

Zamknięcie ambasady amerykańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 5 lutego.

Biuro Reutera donosi pod datą 3 lutego:

Ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki w Berlinie mr Gerard otrzymał polecenie zamknąć ambasadę. Wszyscy konsulowie i attachés Stanów Zjednoczonych Ameryki mają opuścić Niemcy. Hiszpania obejmie zastępstwo interesów Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

Wydanie paszportów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 lutego.

Rząd Stanów Zjednoczonych orzekł zerwanie dyplomatycznych stosunków z Niemcami. Wilson doniósł o tem na posiedzeniu kongresu. Niemieckiemu ambasadorowi Bernstorffowi wydano paszporty, zaś ambasadorowi amerykańskiemu Gerardowi w Berlinie polecono opuścić Niemcy.

(Uwaga Biura Wolffa: Urzędowego potwierdzenia tych doniesień niema tu jeszcze w miejscu urzędowem, lecz nie wątpi się w ich prawdziwość).

Zatopione okręty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 lutego.

Biuro Reutera donosi pod datą 3 b. m.: Amerykański parowiec „Housatonic" (3.143 tonn) został zatopiony.

Madryt, 5 lutego.

(Biuro Reutera). Niemiecka łódź podwodna zatopiła grecki parowiec „Helikon" i hiszpański parowiec „Butron". Załogi uratowane z wyjątkiem dwóch Hiszpanów.

Rotterdam, 5 lutego.

W kołach żeglugi słychać, że od początku zaostrzonej wojny podmorskiej zatopiono już 30 statków. Marynarze, wracający z Anglii, opowiadają, że w ostatnich dniach poprzedniego miesiąca do portów angielskich przyjechało mnóstwo uszkodzonych angielskich kontrtorpedowców. W ujściu rzeki Humber zauważono wiele antitorpedowców z odstrzelonemi kominami. Zatopiono 4 francuskie żaglowce.

Zabezpieczenie komunikacyi z Ameryką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Turyn, 5 lutego.

„Stampa" donosi z Paryża, że zaostrzenie walki łodziami podwodnemi wzięto tam bardzo poważnie. Rządy angielski i francuski ułożyły się, żeby połączenie z Ameryką za wszelką cenę zabezpieczyć. W tym celu ma się polecić okrętom, żeby jechały przez ocean atlantycki nową drogą między Halifaxem a Liverpoolem pod ochroną angielskich okrętów wojennych. Okręty francuskie w większej liczbie niż kiedykolwiek będą utrzymywały konieczny ruch między Dovrem a Calais, tembardziej, że Francya tą drogą ma otrzymywać 2 miliony tonn węgla miesięcznie dla swych fabryk.

Połączenie Holandyi z Anglią i Ameryką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 5 lutego.

Tutejszy dziennik donosi z Londynu, że niemiecka groźba niczego nie zmienia w wyjeździe okrętów angielskich. Wielu Amerykanów zamówiło miejsca dla drogi powrotnej. Amerykanie, którzy w swej ambasadzie zasięgali informacyi, otrzymali zapewnienie, że jest dosyć okrętów, aby ich odwieść do domu i że tak zawsze będzie. Na linii „White Star" pozamawiano miejsca, równocześnie podróż parowca z Holandyi do Ameryki odroczono na nieograniczony czas. W służbie linii „White Star" nie następuje żadna zmiana.

Wyjazd okrętów z Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 lutego.

Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że angielska admiralicya na razie zakazała wszystkim okrętom wyjeżdżać z portów angielskich z wyjątkiem jednego okrętu pasażerskiego.

Okręty hiszpańskie nie opuszczają wolnej strefy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 5 lutego.

Pisma paryskie donoszą z Madrytu: Towarzystwa żeglugi okrętowej wezwano obwieszczeniem w dzienniku urzędowym, aby nie opuszczały wolnej strefy dla żeglugi okrętów, ustalonej notą niemiecką.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

W obszarze austro-węgierskich sił zbrojnych nic ważnego.

Włoski teren wojny.

Bez zmiany.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południe od jeziora Ochrydy odparły nasze wojska ogniem nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 4 lutego 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka ks. Ruprechta bawarskiego: Przy nieprzejrzystem mroźnem powietrzu była walka artyleryi, między Lens i Arras, oraz od Serre aż do lasu Saint Pierre Vaast, żywszą, niż w dniach poprzednich.

Na północ od Ancre zaatakowali Anglicy o północy, po ogniu huraganowym, nasze pozycye. Podczas gdy na północ od Beaucourt rozbiły się ataki, udało się wtargnąć oddziałom do naszych najprzedniejszych okopów w pobliżu brzegu rzeki.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na północny wschód od Pont à Mousson i na północ od Saint Mihiel, były nasze ataki wywiadowcze skuteczne.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Podczas walk, które przed południem się nad Aa rozwinęły, mimo silnego mrozu, odparto kilka rosyjskich ataków.

Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa i u grupy generała polnego marszałka Mackensena położenie bez zmiany.

Macedoński front: Prócz ataków ogniowych koło Monastyru oraz między Wardarem i jeziorem Dojran, nie było nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Z frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

Biuro Wolffa. 1 i 2 lutego mimo niepogody na zachodzie działalność niemieckich lotników była bardzo ożywiona i skuteczna. Nieprzyjaciele utracili w walce powietrznej 1 lutego 7, 2 — 5 samolotów, a jeden stracili wskutek naszego ognia działowego. Porucznik H a l d a m u s w okolicy Cernay zestrzelił dwupłatowiec Farmana. Spadł on paląc się. W ten sposób lotnik ten pokonał swojego 11 przeciwnika. — W nocy na 1 lutego obrzuciliśmy obóz i wieś Proyart 1075 kg bomb. Zaobserwowano wiele celnych rzutów.

Dnia 2 lutego zaatakowano bombami nieprzyjacielski obóz pod Croombeke, angielskie lotnisko koło Bailleul i obóz wojsk na północ od Lorce. Eskadrę lotniczych wywiadowców nieprzyjacielskich, która 1 pokazała się nad naszym frontem we Flandryi, rozpędzono. Po utracie 3 samolotów przegnano ją poza front. — Na wschodzie podczas walk pod Iłuksztami 1 stycznia niemiecki samolot bojowy zmusił dwupłatowiec rosyjski do wylądowania na wschód od brzegu Dźwiny.

Przy ataku wojsk australskich na drodze Bolencourt—Gueudecourt 1 lutego atakująca kompania została prawie zupełnie zniszczona. Kompanii tej udało się zrazu silnie przeprowadzonem uderzeniem wtargnąć do części niemieckich rowów. Ale tutaj niemieccy obrońcy uchwycili napastników z dwóch stron i starli ich, przyczem wzięto do niewoli 1 oficera i 25 żołnierzy. Pięćdziesięciu zabitych Australczyków pochowano przed naszymi odzyskanymi rowami. Znaczna liczba zabitych i ciężko rannych leży przed naszymi rowami. Zupełnie nie udała się przeto próba Australczyków, by usadowić się na tej drodze, która prowadzi do miejscowości Butte de Warlencourt i Le Transloy, o które się wciąż walczy. Francuska depesza iskrowa z 2 lutego wydana o godz. 4 m. 30 po południu donosi o tem, że atak wojsk niemieckich wykonany 1 lutego na francuskie okopy na południe od Leintrey rozbił się w ogniu Francuzów. Na tem miejscu jednak wogóle żadnego ataku nie było.

Dodatkowy przegląd we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 lutego.

Agencya Havasa. Izba przyjęła 398 głosami przeciw 85 przedłożenie ministra wojny o dodatkowym przeglądzie tych, którzy już byli przeglądani i zostali uznani za niezdolnych do wojska.

Zamach na Lloyd-George'a.

Rotterdam, 5 lutego.

Donoszą tu z Londynu:

Z powodu rzekomego współudziału w spisku na życie Lloyd-George'a uwięziono jeszcze 9 osób, z których 5 należy do partyi robotniczej. Uwięzionych wysłano do Birminghamu.

Metropolita Szeptycki poważnie zachorował.

»Dziennik Kijowski« z 13 stycznia zamieszcza pod datą 12 stycznia następujący telegram Agencyi Petersburskiej:

»W kołach duchowieństwa podniesiono sprawę przeniesienia metropolity S z e p t y c k i e g o do jednego z miast na południu Rosyi, gdyż z d r o w i e m e t r o p o l i t y d a j e p o w ó d d o p o w a ż n y c h o b a w«.

Wysyłanie mieszkańców Galicyi w głąb Rosyi.

Rosyanie w dalszym ciągu wysyłają mieszkańców Galicyi z części przez nich okupowanej, w głąb Rosyi. Świadczy o tem notatka kronikarska moskiewskiej »Gazety Polskiej« z 19 stycznia. Oto jej treść:

W wydziale obcych poddanych Komitetu Polskiego następujące osoby złożyły ofiary dla jeńców cywilnych ś w i e ż o w y s i e d l o n y c h z G a l i c y i W s c h o d n i e j, pozostających chwilowo w »Domu etapowym« w Kijowie. (Następuje wykaz ofiarodawców).

Sprawa powrotu Polaków obcych poddanych z Rosyi.

»Kuryer Nowy« ogłasza w numerze z 19 stycznia następujący komunikat Rady Zjazdów:

»W uzupełnieniu ogłoszonych już wiadomości w sprawie powrotu do kraju poddanych niemieckich i austryackich otrzymaliśmy w biurze Rady Zjazdów wyjaśnienia następujące:

W ciągu ostatnich kilku tygodni zaszły niekorzystne dla sprawy powrotu poddanych niemieckich i austryackich zmiany, pozostające w związku z pewnemi zarządzeniami państw centralnych (?).

Wprawdzie mogą wyjeżdżać i faktycznie wyjeżdżają poddani zarówno niemieccy jak austryaccy, którzy przed wojną lub w czasie wojny znaleźli się na terytoryum państwa rosyjskiego i odpowiadają wymienionym w konwencyi warunkom, ale pozwolenia udzielane są bardzo oględnie. Prośby o pozwolenie wyjazdu dla m ę ż c z y z n y w w i e k u o d l a t 50 d o 60 p r a w i e n i g d y n i e s ą u w z g l ę d n i a n e.

Zakładnicy poddani austryaccy n i e m o g ą p o w r a c a ć d o k r a j u [illegible] j a k w d r o d z e w y m i a n y. Chociaż obecnego stanu sprawy nie można uważać za ustalony, niemniej poddani niemieccy i austryaccy, posiadający warunki wymagane przez konwencyę, powinni nadal — o ile pragną do kraju powrócić — czynić starania, przyczem zaznaczamy, że wbrew ogłoszonym poprzednio informacyom, zostało ustalone, iż podania należy składać przedewszystkiem właściwym gubernatorom, poczem dopiero konsulat amerykański w Petrogradzie zajmie się załatwieniem dalszych formalności i ułatwieniem wyjazdu«.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 5 lutego.

(Dostawa węgla. — Wyczerpane zapasy koksu. Dalsza redukcya światła elektrycznego i gazowego. — O zapewnienie ziemniaków dla Krakowa. — Rejonowa sprzedaż nafty. — Ograniczenie spożycia cukru. — Walka z lichwą żywnościową).

Wczoraj w południe odbyła się zwyczajna tygodniowa konferencya członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej w biurze delegata p. dra Adama Fedorowicza w sprawie aprowizacyi naszego miasta w chwili obecnej. Omawiano liczne braki w tej dziedzinie.

Dostawa węgla zmniejszyła się w ostatnim tygodniu bardzo znacznie mimo znacznie większego zapotrzebowania właśnie z powodu ostrej zimowej aury. W ubiegłym tygodniu nadeszło do Krakowa zaledwie 112 wagonów węgla.

Zapasy koksu w gazowni miejskiej już zupełnie wyczerpano. Podnoszono z niektórych stron zarzuty, iż koks ten był za drogo w Krakowie sprzedawany. Na konferencyi tej stwierdzono, iż cena krakowska koksu była w rzeczywistości o 30 procent tańszą, niż gdzieindziej. Gmina tutejsza miała nawet korzystne oferty, lecz wolała ponieść szkodę, aby tylko ratować ludność z powodu znacznego braku opału i sprzedawała ten koks taniej, aniżeli opiewały oferty.

Na konferencyi jednomyślnie stwierdzono, iż poprawa dostawy węgla jest nieodzownie potrzebną i konieczną. Uchwalono między innemi zwrócić się do krakowskiej komendy rejonowej i do komendy centralnej (pułkownik hr. Lamezan) z przedstawieniem przykrego stanu rzeczy, oraz z prośbą o dostawę odpowiedniego kontyngentu węgla dla miasta, zwłaszcza, że ludność cywilna obecnie w Krakowie dochodzi do 250.000. Nadto nie ulega wątpliwości, że w przyszłości konsumcya węgla zwiększy się, gdyż wyższe centralne czynniki przewidują dalszą redukcyę światła elektrycznego i gazowego w mieszkaniach prywatnych. Perspektywa więc w sprawie węgla obecnie nie jest zbyt wesołą.

Ziemniaków brakuje dalej w Krakowie, to też gmina tutejsza zdecydowała się wykopywać z tego powodu po wsiach z okopów zapasy ziemniaków bez względu na panujące mrozy. Innego sposobu niema na zaspokojenie panującego zapotrzebowania. Jak wiadomo, ziemniaki są artykułem wprost niezbędnym dla szerokich kół ludności, to też gmina krakowska stara się nie tylko o to, aby pokryć zapotrzebowanie na wiosnę, lecz także czyni kroki, ażeby zapewnić mieszkańcom nowe ziemniaki na lipiec, sierpień i t. d. w bieżącym roku. Delegat dr Fedorowicz i prezes Rady powiatowej dr Skrzyński przyrzekli w tej sprawie swoją pomoc i w najbliższym już czasie rozpoczną się pertraktacye z wielkimi i małymi rolnikami z najbliższej okolicy Krakowa o dostawy nowych ziemniaków na przyszłość.

W sprawie reszty artykułów codziennego zapotrzebowania nie zaszła niestety żadna zmiana na lepsze. Owoców strączkowych niema zupełnie.

Rezerw mącznych gmina nie posiada zupełnie, zaspakajane są tylko bieżące potrzeby w oznaczonych ramach.

W najbliższym czasie wprowadzoną będzie w Krakowie rejonowa sprzedaż nafty. Na przeciąg jednego tygodnia przypadnie: na rodzinę pół litra, na kamienicę parterową pół litra, kamienicę piętrową (bez względu na ilość pięter) 1 litr. na warsztat rękodzielniczo-rzemieślniczy 2 litry.

Wczoraj dzienniki doniosły o nowej redukcyi konsumcyi cukru. Ograniczenie to wynosi przeciętnie na głowę ćwierć kilograma. Obecnie mieszkańcy miast będą otrzymywali miesięcznie tylko 1 kilogram cukru, zamiast, jak dotąd, 1 i ćwierć kilograma, a ludność wiejska tylko trzy czwarte kilograma. Dla ludności, ciężko pracującej, ograniczenie wynosi tylko jednę ósmą kilograma, mianowicie z 1 i pięciu ósmych kilograma na 1 i cztery ósme kilograma. Ograniczenie powyższe wynosi 20 procent.

Na konferencyi wczorajszej żywo omawiano także lichwę żywnościową, uprawianą w bardzo różnorodnych formach przy pomocy licznych metod. Delegat p. dr Adam Fedorowicz zabrał w tej sprawie również głos i zaapelował do wszystkich członków konferencyi aprowizacyjnej, ażeby — o ile to leży w ich interesie działania — występowali wszędzie z całą bezwzględnością przeciwko temu zjawisku i ażeby po myśli życzenia komendy twierdzy prawomocne wyroki na lichwiarzy żywnościowych były we wszystkich dziennikach ogłaszane.

Na tem wczorajsze obrady zamknięto.

Kronika.

Kraków, 5 lutego.

Mróz. Przez cały dzień wczorajszy panowała ogromna zadymka śnieżna. Jak z rogu obfitości od rana do samego wieczoru padał śnieg i okrył całe miasto grubą warstwą. Zadymka spowodowała znaczne opóźnienia w ruchu pociągów kolejowych, a wskutek zasypania torów także wozy tramwajowe kursowały w mieście bardzo nieregularnie. Wczoraj też robotnicy odczyszczali tory przez cały dzień. Na Podkarpaciu spadły ogromne śniegi, jednakże ruchu kolejowego nigdzie nie wstrzymano, pociągi nadchodziły tylko z przeszło 1-godzinnem opóźnieniem. Wczoraj termometr rano wskazywał 8° C poniżej zera, w nocy burza śnieżna ustała, mróz siarczysty zwiększył się ogromnie, dziś bowiem termometr wskazuje aż 15° C poniżej zera. Jest to najzimniejszy dzień tegorocznej zimy. Sanna i ślizgawka napawa radością serca sportsmenów, to też widać za miastem całe gromady zwolenników tych sportów. Siarczystemu mrozowi dzisiaj, atakującemu gwałtownie nosy, uszy i nogi przechodniów, towarzyszy piękna słoneczna pogoda.

Wisła już prawie całkiem stanęła, tylko tu i ówdzie na środku koryta rzeki widać jeszcze małe jeziorka, które niezawodnie wkrótce zamarzną. Lód na Wiśle okryty jest znaczną warstwą śniegu.

Mróz w dniu dzisiejszym jest niezwykle przejmujący i dokuczliwy; konie, przyjeżdżające z okolicy do miasta, okryte są grubą warstwą szronu.

Zbiórka na K. B. K. w teatrze miejskim. W czasie wczorajszego popołudniowego przedstawienia Betleem Polskiego w teatrze miejskim przyszło do amorzutnej manifestacyi na rzecz K. B. K. Wywołał ją Dziaduś, który po wygłoszeniu swojej roli zapelował do zebranej publiczności o składanie datków dla K. B. K. „W Krakowie — deklamował między innemi Dziaduś — każden się głodzi, nawet ks. biskup po prośbach chodzi". Apel przyjęto hucznymi oklaskami. Zachęcony tem Dziaduś zszedł ze sceny na widownię, obszedł parter, loże i galeryę zbierał hojne datki, które dawała ofiarnie uradowana dziatwa, licznie zebrana na przedstawieniu. Ogółem zebrał „Dziaduś" około 120 koron.

Ogrzewalnie miejskie dla ubogiej ludności krakowskiej otwarte zostały w Krzysztoforach, oraz u »Brata Alberta« przy ulicy Krakowskiej. Przy rozpalonych piecykach grzeją się przeważnie tylko gromadki chłopców, których widać wszędzie o każdej porze. W ogrzewalniach tych będzie podawaną także herbata.

Sprzedaż chleba w Krakowie. Doszło do wiadomości magistratu, że piekarze przy sprzedaży chleba odbierają większą ilość kuponów kart chlebowych niż im się to należy według wagi sprzedanego chleba. Magistrat zwraca uwagę w interesie publiczności, że karta chlebowa bez dolnego odcinka na mąkę ma 36 kuponów, z których każdy uprawnia do nabycia 70 gramów chleba, zatem piekarze są obowiązani na całą kartę chlebową sprzedawać 2 kg. 52 dkg., zaś na pół karty 1 kg. 26 dkg. chleba, o ile kupuje się chleb o wadze 1 kg. należy piekarzom wręczyć 14 kuponów po 70 gramów. Kupujący ma prawo żądać odsprzedania mu chleba na każdy kupon, a piekarz temu żądaniu winien bezwzględnie zadość uczynić.

Docent dr Tomasz Janiszewski, fizyk miejski w Krakowie, został zaproszony przez zarząd wyższych kursów naukowych w Warszawie do wygłoszenia szeregu odczytów z dziedziny hygieny. P. dr Janiszewski wyjeżdża do Warszawy dnia 19 b. m.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program na tydzień bieżący jest następujący: Poniedziałek: profesor Olszewski: »Dzieła Tintoretta«; wtorek: dr Szyjkowski: »Epika polska XVII wieku«; środa: dr Kopera: »Michał Anioł« (z obrazami świetlnymi); czwartek: dr Szyjkowski: »Liryka polska XVII wieku«; piątek: dr Lewenberg: „Z dziejów historyi muzyki"; niedziela o godzinie 11 przed południem: profesor Błotnicki: »Ubiory w starożytnej Grecyi« (z demonstracyami); niedziela, o godzinie 6 wieczorem: redaktor Prokesch: »Rittner i jego »Wilki w nocy«. Wykłady codziennie odbywają się o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 K, dla kształcącej się młodzieży 40 h.

Z Królestwa Polskiego.

Echa zjazdu polskich lekarzy wojskowych w Warszawie. Zebranie koleżeńskie, urządzone na cześć gości w salonach hotelu »Polonia«, miało charakter niezwykle ożywionej biesiady. W wieczorze wzięło udział z górą 300 osób, wśród których było wiele pań. Przy stole biesiadnym na miejscu honorowem zajęli miejsca członkowie prezydyum zjazdu, z profesorem drem L. Kryńskim na czele, komitetu organizacyjnego, a następnie wybitniejsi goście.

Nastrój serdeczny podnosiły liczne toasty, które rozpoczął dr L. Kryński. Z kolei przemawiali: dr Radziwiłłowicz, komendant Legionów polskich hr. Szeptycki, dr Emil Bobrowski, dr Jankowski z Lublina, dr Zygmunt Kramsztyk. — W dłuższem przemówieniu dr Wernic zaznaczył konieczność wstępowania lekarzy z Królestwa Polskiego do korpusu lekarskiego Legionów polskich. Zabierali jeszcze głos: dr Pawiński, dr Szumlański i dr Drozdowski, dwaj ostatni w mowie wiązanej. Biesiada przeciągnęła się do późnej pory. — w zjeździe wziął także udział dr Wacław Damski z Krakowa.

Zniesienie granicy celnej w okupacyi niemieckiej. Warszawska „Gazeta urzędowa" donosi, że z dniem 1 stycznia b. r. zniesioną została granica celna między obwodem wodza naczelnego na Wschodzie (Ober-Ost tj. Litwa, Kurlandya, Estorya), a okupacyą niemiecką Królestwa Polskiego.

Nowe pismo żargonowe w Warszawie. Od wczoraj zaczęło wychodzić nowe pismo żargonowe pod tytułem: »Das Judisze Wort« (»Żydowskie Słowo«). W przedmowie od redakcyi pod tytułem: »Co my chcemy i jak my chcemy?« czytamy między innemi, że pismo to będzie organem żywiołów ortodoksyjnych i konserwatywnych.

Ze świata.

Uczniowie zamiataczami ulic. W sobotę po południu uczniowie szkół średnich w Wiedniu, idąc za odezwą tamtejszej krajowej Rady szkolnej, stanęli po raz pierwszy, jako ochotnicy, do zamiatania ulic i usuwania śniegu. Zgłosiło się około 200 uczniów, którzy pracowali w dwóch turnusach. Miasto dostarczyło im łopat i mioteł.

Słonie, jako zwierzęta pociągowe w Berlinie. Jak wiadomo, na ulicach Berlina woły, zaprzeżone do wozów, nie są już niczem dziwnem. Publiczność przechodzi już koło nich dosyć obojętnie. Ale przed kilku dniami ujrzał Berlin niezwykłe widowisko. Oto cztery słonie, wynajęte w menażeryi Hagenbecka, ciągnęły cztery wozy, naładowane wysoko papierem rotacyjnym. Wiozły go z dworca kolei Anhalckiego do drukarni znanego dziennika »Berliner Tageblatt«. Funkcye woźniców pełnią Hindusi, będący w menażeryi dozorcami słoniów.

Na stypendyum im. śp. Tomasza Sołtysika złożyli: Dr. F. Baedel 50 K, W. Przybylski 5 K, hr. Andrzejowa Potocka 100 K, Kółko dramat gimn. III 110 K, Czytelnia uczniów gimn. III zamiast wieńca na trumnę śp. prof. A. Mazanowskiego 30 K, E. Sądecka 200 K, uczniowie gimn. III z okazyi imienin radcy Czechowskiego 157 K 75 h., E. Tarczyński 20 K.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

W poniedziałek, dnia 5 b. m.: »Awantura«, komedya Caillavet'a i Flers'a.

Repertoar miejskiego teatru ludowego

W poniedziałek, dnia 5 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

Zmarli:

Władysław Hałatkiewicz, b. kupiec, przeżywszy lat 45, umarł w Krakowie dnia 1 lutego. Pogrzeb odbył się wczoraj po południu.

Jan Kanty Jordan Stojowski, właściciel dóbr ziemskich, członek wydziału Rady powiatowej lwowskiej, umarł we Lwowie w 62 roku życia.

Oświadczenie ministra aprowizacyi.

Wiedeń, 5 lutego.

Wobec jednego ze współpracowników »Neue Freie Presse« wyłuszczył austryacki minister aprowizacyi, generał Höfer, w obszernym wywodzie swój dalszy program aprowizacyjny. Minister powiedział między innemi:

Styczeń i luty są najcięższemi dla nas miesiącami. Już mają się ku końcowi nasze zapasy, uzyskane przez młockę maszynową, i teraz musimy starać się o zboże chlebowe małemi partyami z małych gospodarstw. Silne mrozy utrudniły w dodatku dowóz ziemniaków. Zarządzono wszystko, ażeby te trudności usunąć.

Podczas rokowań w Berlinie rząd niemiecki oświadczył, że zarówno Niemcy, jak Austro-Węgry będą otrzymywać zapasy żywności z Rumunii. Rząd węgierski przyrzekł wydatną pomoc. Węgry odczuwają silnie brak węgla, któremu wedle sił swoich zaradza Austrya. Obie połowy monarchii będą wobec siebie po bratersku postępować.

Generał Höfer oświadczył, że zamierza wydać rozporządzenie o świadczeniach wojennych. Nie będzie to obowiązkowa służba cywilna, lecz głównie dostarczanie środków przewozowych, np. furmanek do rozwożenia ziemniaków z dworców kolei w Wiedniu. Dalej ma być zorganizowany aparat informacyjny, który będzie w ciągłej styczności z poszczególnemi krajami koronnemi, w których znowu powstaną organizacye powiatowe. — Wreszcie ma być wydany zbiór rozporządzeń aprowizacyjnych w popularnem opracowaniu. Wreszcie minister Höfer ma zamiar skupić w całość istniejące stacye doświadczalne dla chemii i utworzyć komisyę naukową dla surogatów.

W dalszym toku swoich wywodów oświadczył minister, że wcale nie myśli o przymusowych kuchniach wojennych. Nie spuszcza również z oka generał Höfer kwestyi drożyźnianej. »Zrobiłem spostrzeżenie — mówił minister — że pierwotny producent nie wiele zarabia, a mimo to konsument drogo za wszystko płaci. Trzeba się zabrać do handlu pośredniczącego. W tym celu utworzony zostanie w urzędzie żywnościowym osobny departament cennikowy dla zwalczania drożyzny«.

Na ostatek oświadczył minister Höfer, że Austrya ma otrzymać w marcu zapasy żywności z Rumunii.

Telegramy z ostatniej chwili.

Konferencya hr. Czernina z ambasadorem amerykańskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 lutego.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin miał jednogodzinną konferencyę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Frederiksem C. Penfieldem.

Zajęcie okrętów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 5 lutego.

Biuro Reutera donosi: **Niemiecki parowiec »Kronprinzessin Cäcilie« został w Bostonie zajęty.**

Rząd amerykański rozważa, czy amerykańskim okrętom na obszarze zamkniętego morza nie mają towarzyszyć okręty wojenne.

W Panamie **cztery parowce linii »Hamburg—Amerika«, które tam stały od początku wojny, zostały przez władze zajęte.**

Lloyd George o położeniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 lutego.

W mowie wygłoszonej tutaj oświadczył prezydent ministrów Lloyd George, że partya liberalna ma specyalny interes w celach, o które w tej wojnie walczymy. Jednym z tych celów jest, że zasada międzynarodowego prawa ma być podstawą międzynarodowego pokoju, inny poucza, że Turcy nie są zdolnymi rządzić sprawiedliwie jakąkolwiek inną rasą, a nawet swą własną rasą nie mogą dobrze rządzić.

Następnie prezydent ministrów omawiał sytuacyę wojenną i zauważył w sprawie Bałkanu, że zamęt bałkański jest jedyną częścią całego pobojowiska, która sprzymierzonym sprawia kłopot.

Na morzu nasza siła jest zawsze jeszcze niezłamana. Ostatnie kroki Niemiec są dalszem postępowaniem na drodze zupełnego barbarzyństwa. Niemcy zrzucają przez to ostatnią powłokę cywilizacyi i okazują się jako barbarzyńcy ze swą wrodzoną dzikością. To musi się teraz ujawnić także najwyrozumialszym neutralnym. Ale my damy temu radę. Niebezpieczeństwo jest wielkie, ale da się pokonać wielką energią, odwagą i stanowczością.

Nieprzyjaciel uczynił ostatni krok, ponieważ jest bliski rozpaczy. Niemcy mogą wystawić zastępy łodzi podwodnych i aeroplanów, aby przedostać się poza blokadę, ale skoro tracą zaufanie do swej armii, to pruskiego militaryzmu nie będzie już można na nowo przywrócić. Obłęd pruskiego militaryzmu musi być zniszczony. Otrzymają oni w roku 1917 pokój, jeżli nieprzyjaciel spostrzeże, że przy przetrzymaniu do roku 1918 gorzej na tem wyjdzie, zamiast lepiej.

Naszem zadaniem jest zorganizować siły pomocnicze sprzymierzonych, gdyż wielką częścią naszego nieszczęścia był brak wspólnego działania. Ale także naród może jeszcze więcej uczynić. Musimy nietylko powołać zdolnych mężczyzn w wieku 18 do 41 lat, podczas gdy reszta pozostawałaby wolną, musimy mieć udział wszystkich. Nowa organizacya rządu potrzebuje pomocy narodu, oszczędzania w środkach żywności i oszczędzania w żegludze, a żegluga w obecnej chwili jest nerwem życiowym narodu. Anglia musi teraz na to baczyć, aby czas przyłączył się do jej sprzymierzeńców, a jedyną drogą, aby czas zyskać, jest nie tracić go.

Hiszpania wobec zaostrzonej wojny morskiej.

Budapeszt, 5 lutego.

»Az Est« przynosi następujący telegram iskrowy z Madrytu:

Ogłoszenie przez mocarstwa centralne zupełnej blokady wywołało tu ogromne podniecenie. Ministrowie spraw zewnętrznych, marynarki i spraw wewnętrznych obradowali przez całą noc.

Gabinet zwrócił się do króla telegraficznie, **prosząc go o natychmiastowy powrót do Madrytu.** Prawdopodobnie parlament zostanie odroczony.

Prasa hiszpańska stwierdza jednomyślnie, że **rozpoczął się nowy, straszny okres wojny.** Blokada w każdym razie **skróci wojnę.** Mimo że handel wywozowy Hiszpanii poniesie wielkie straty, **Hiszpania wytrwa w neutralności.**

Na giełdzie madryckiej kurs walorów koalicyi **spadł znacznie.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 5 lutego.

Agencya Havasa donosi pod datą 3 bm.: Rano posłowie Stanów Zjednoczonych i Szwajcaryi odwiedzili prezydenta ministrów. Przed południem odbyła się trzygodzinna Rada ministeryalna. Po posiedzeniu oświadczył Romanones, że niemiecką notę i jej następstwa zbadano ze wszystkich punktów i złożono królowi sprawozdanie o przewidywanych zarządzeniach i następstwach, co do których nie powzięto jeszcze żadnej stałej decyzyi.

Ocena sytuacyi w Danii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 5 lutego.

»Politiken« donosi:

Towarzystwa żeglugi **postanowiły wstrzymać ruch w wielkich rozmiarach.**

Rolnicy porozumieli się między sobą co do zarządzeń, tyczących się krajowej produkcyi jaj, mięsa i masła. Ich dostarczanie ma się na razie ograniczyć w taki sposób, aby targ nie został zasypany i żeby towar nie zepsuł się przed sprzedażą. Niema nikogo, ktoby mógł choć **w przybliżeniu coś pewnego przepowiedzieć o najbliższej przyszłości.** Należy zachować spokój i czekać, i uważać, aby niczego nie stracić.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

Biuro Wolffa donosi urzędownie dnia 4 bm. wieczorem:

Między Ancre i Somme żywa działalność artyleryi. Zresztą żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Pismo Wassilki do hr. Czernina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 5 lutego.

Minister hr. Czernin otrzymał od posła Mikołaja Wassilki pismo, które reaguje na ustęp o nocie koalicyi do Wilsona o potrzebie wyswobodzenia słowiańskich narodów z pod panowania austryackiego. Pismo wyłuszcza, że naród ukraiński pod panowaniem Habsburgów czuje się szczęśliwym, że już z samego początku wojny zaznaczył to stanowisko, że utworzył ukraiński legion ochotniczy, i wydał manifest do wszystkich partyj ukraińskich, aby mobilizowały swoje siły moralne i materyalne do walki przeciw dawnemu wrogowi, tj. przeciw Rosyi. Wojna najciężej dotknęła właśnie ludność ukraińską. Ukraińcy na Bukowinie tem snadniej mogą wyznać swoją lojalność i wierność dla Austryi, że dzięki dawnej administracyi na Bukowinie nie było tam wcale oryentacyi panslawistycznej ani rusofilskiej, tak, że niema ani jednego posła ukraińskiego z Bukowiny, któryby dziś nie uznawał się za Austryaka ukraińskiej narodowości.

Rekonstrukcya gabinetu w Turcyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 lutego.

Ag. Milli donosi: Wielki wezyr Said Kamil pasza ustąpił ze względu na stan zdrowia. Nowy gabinet utworzył minister spraw wewnętrznych Talaat bey, który oprócz wielkiego wezyratu objął sprawy wewnętrzne i tymczasowo skarbu. Ministrem spraw zagranicznych został Nissimi bey, ministrem sprawiedliwości i prezydentem rady stanu Halil bey; Enwer pasza zatrzymał tekę ministerstwa wojny, Djemal pasza tekę marynarki.

Gabinet Talaat beya znalazł we wszystkich kołach bardzo korzystne przyjęcie. Będzie on kontynuował politykę dotychczas prowadzoną, mianowicie, aby po stronie sprzymierzonych energicznie prowadzić dalej wojnę, aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Sułtan nadał Talaat beyowi tytuł wezyra i paszy.

O sprawie zamachu na Lloyd George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 lutego.

(B. Reutera). Trzy kobiety i jednego mężczyznę, obwinionych o spisek na życie Lloyda Georgea, przesłuchano wczoraj w Derby. Oświadczenie generalnego prokuratora, że osoby te są **oskarżone o usiłowanie otrucia Lloyda Georgea i Hendersona,** wywołało sensacyę. Truciznę: strychninę i kurarę, przysłano pani Wheller z Southampton. **Oskarżeni mieli kurarą zaprawić strzały i wystrzelić je do Lloyda Georgea w jego posiadłości w Waltonhead.**

Pożar w Archangielsku.

Petersburg, 5 lutego.

Pet. Ag. tel. donosi: Sztab admiralicyi ogłasza: Dnia 26 stycznia przy wyładowywaniu łamacza lodów „Czeljukin" koło jednego z placów ładowniczych w Archangielsku, **nastąpiła eksplozya i pożar,** który się zaraz rozprzestrzenił w obszarze tego placu, szopach i barakach. Z okrętów, oprócz „Czeljukin", uległ zniszczeniu jeden holownik, oprócz tego doznało uszkodzeń 5 parowców, z czego 3 tylko lekkie. — Wśród 344 rannych jest 3 oficerów, 99 żołnierzy, 39 osób jest ciężko rannych. Ilość zabitych nie jest jeszcze ostatecznie ustaloną, w przybliżeniu obejmuje około 30. Dnia 31 stycznia na miejscu nieszczęścia mogły już na nowo zajeżdżać parowce i można było bez przeszkody odbywać zwykłe roboty ładownicze.

Wydalenie ks. Andronikowa z Petersburga.

Berlin, 5 lutego.

„Berliner Lokal-Anzeiger" donosi ze Sztokholmu:

Ogromną sensacyę budzi wydalenie z Petersburga wielce wpływowego ks. Andronikowa, który w ostatnich latach bardzo licznym ministrom dopomógł do otrzymania tek. Ks. Andronikow, który dla celów politycznych posługiwał się wpływami Rasputina, uważany był za twórcę zakulisowego gabinetu Golicyna. Ambasador angielski w Petersburgu, Buchanan jest nieprzyjacielem ks. Andronikowa. Wydalenie ks. Andronikowa ma być w związku z konferencyą koalicyi w Petersbugu, którą on chciał udaremnić.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 lutego.

Katastrofa kolejowa.

Akwizgran. Rano o 8 na stacyi Finkenrath zderzyły się dwa pociągi osobowe. Trzy ostatnie wagony stłoczyły się. 8 ludzi zginęło, wiele jest ciężko i lekko rannych.

Oszczędności we Francyi.

Paryż. Minister aprowizacyi i minister rolnictwa wystosowali do prefektów okólnik, wzywający do oszczędności w zbożu, mące i chlebie. Okólnik wzywa także do zakazów karmienia bydła zbożem.

Najzimniejszy dzień.

Kolonia. Wczorajszy dzień był od stu lat najzimniejszym na naszej szerokości geograficznej. Z nad Renu donoszą o zimnie — 23 stopni, z Hocheiffel — 26 stopni.

Echa noty pokojowej Wilsona.

Nowy Jork. Komisya kongresu, ustanowiona dla śledztwa w sprawie operacyj giełdowych, pozostających w związku z notą Wilsona, powróciła z powodu sytuacyi do Waszyngtonu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.